

Ceny prenumeraty

W Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięc. 2 k. 50 h. } 2-krot. 3 k. - h.
kwart. 7 k. 50 h. } wysyłką 9 k. - h.
rocznie 30 k. - h. } pocztow. 36 k. - h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17-19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadesłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 740, Administracji 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Kalendarz lwowski.

Sobota: 8. sierpnia.

Imiona. Pr.-kat. Dziś: Cyrylka w. Jutro: Roma-
na i Sek. — **Gr.-kat.** Dziś: Jermołaja. Jutro: Pantalejm.
Słow. Dziś: Niezamysła. Jutro: Borysa i Chleba.
Wschód słońca 4:41, zachód 7:30.

Nabożeństwa. Jutro w kościele OO. Dominikanów
uroczystość św. Dominika — odpust i nabożeństwo jak zwy-
kle. — W kościele N. Maryi Panny Śnieżnej uroczystość
N. M. Panny Śnieżnej — suma i nieszpory z wystawieniem,
kazaniem i procesją.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 11 do 1 z wyjątkiem dni świąt, muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł., bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz poniedziałków, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołud. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). — Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trzebiegiego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od g. 2 do 6 pop. (oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodnego Do mu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 i od 3 do 7 w.

Wystawy stale. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny 10 do 5. Opłata w dni powszed. 60 hal. W niedzielę 30 hal. **Salon sztuk pięknych** przy ulicy Trzebiegiego Maja 1. 11 od godz. 10 rano do 7 1/2 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h., w święta 30 h. Młodzież szkolna 20 h. — Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, plac Halicki, dom niegdyś Biebruckiem. Wstęp wolny.

Panorama. Kościusko pod Raclawicami. Plac wystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą.

Teatry. Teatr miejski. Dziś: „Bandyci”, operetka J. Offenbacha. — Jutro: „Bandyci”, operetka. Początek o godz. 7 1/2 wieczór.

Teatr letni ludowy (ulica Kochanowskiego 1. 23). Dziś: „Gorąca krew”, wodewil. Występ Adolfiny Zimajer. Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem. — Jutro popołudniu: „Matka Polka”, sztuka w 4 aktach. — Wieczorem: „Książka Marek”, dramat Słowackiego.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 7 sierpnia b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Temperatura	
				Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Najwyższa Najniższa
7 rano	734.2	+15.0	WSW ³	0.6	+19.0 +9.6
2 popoł.	733.3	+18.4	WSW ⁴		
9 wiecz.	733.9	+12.8	W ²		

U w a g a: Zmienne zachmurzenie, przed 12 w południe nieznaczny deszcz, ku wieczorowi pogoda.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Papież Pius X.

Rzym. (TBK.). Papież Pius X. przyjmował wczoraj przedpołudniem i popołudniem na audyencyach 20 kardynałów. Między innymi przyjęci byli kardynałowie: Puzyna i Gruscha.

Rzym. (TBK.). Bazylikę św. Piotra przystrojono już na uroczystość koronacji papieskiej. Dla dyplomatów przygotowano osobną trybunę. Dzisiaj bazylika będzie zamknięta dla publiczności, stawiają bowiem tam galeryę.

Rzym. (Tel. wł.). Papież stara się nakłonić kardynała Agliardię, aby objął sekretaryat stanu. Onegdaj i wczoraj toczyły się w tym kierunku rokowania z Agliardią, który wzbrania się na razie objąć funkcje po Rampolli.

Rzym. (Tel. wł.). W poniedziałek odbędzie się tajny konsystorz, we wtorek zaś drugi publiczny, na którym papież nada kapelusze kardynalskie nowo mianowanym kardynałom. Przy tej sposobności wygłosi nowo wybrany papież pierwszą polityczną allokucję.

Rzym. (TBK.). Stan zdrowia kardynała Herbery polepszył się.

Rzym. (Tel. wł.). Republikanie i socjaliści włoscy zamierzają wobec przychylnego stanowiska prasy włoskiej wobec papieża i kuryi rzymskiej urzą-

dzić demonstrację antipapieską i odbyć pochód przed pomnik Giordana Bruna, gdzie chcą złożyć wieńce z odpowiednimi napisami.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Vaterland“ żąda wobec sprzecznych doniesień dzienników, że kardynał Gruscha podczas konklawe założył w imieniu Austrii „veto“ przeciw wyborowi Rampolli, aby ze strony urzędowej katorycznie zaprzeczono tej wiadomości, gdyż poniża to znaczenie Austrii w świecie politycznym.

Rzym. (Tel. wł.) Papież przyjął na osobnej audyencji redaktora klerikalnego pisma w Wenecji „Defesa“.

W rozmowie oświadczył Pius X., że go bardzo martwi, iż już więcej wrócić nie może do miasta, które tak ukochał i zawiadomił redaktora „Defesy“, że prześle list do burmistrza Wenecji z podziękowaniem za uczucia, jakie wyraziła ludność wenecka z okazji jego wyboru.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. (TBK.). W śledczej komisji parlamentarnej, Eugeniusz Heger złożył wczoraj interesujące zeznania. Uzupełnił swoje pismo następującymi szczegółami: Szapary, polecając mu, aby towarzyszył Dienesowi, powiedział mu: Ze mną jest już koniec, co uczyniłem, to zrobiłem dla dobra ojczyzny.

Zapytywałem hr. Szaparego, co właściwie ma do czynienia z Singerem, który nie cieszy się dobrą sławą. Na to odpowiedział hrabia: „Nic ważnego“. O całej sprawie świadek dowiedział się z gazet i udał się do hr. Szaparego, aby go w tej mierze zapytać. Gdy hr. Szapary polecił mu towarzyszyć Dienesowi, świadek nie odmówił tej prośbie. W Berlinie zmusił go Dienes pogróżką, że go zastrzeli, do wydania pieniędzy, jakie miał przy sobie, a miał ich dużo.

Gdyby był w Berlinie otrzymał telegram, aby Dienesu awięzić, byłby to uczynił. Wyjechali oni bez paszportu.

Heger miał z początku dać Dienesowi całych 50.000 koron, ale skoro zobaczył, że Dienes chce postać żonę tylko 50 złr. zachował połowę dla niej. Cały wyjazd Dienesu miał zapobiedz skandalowi.

Poseł Pazmandi oświadczył, że Szapary miał wyrazić się wobec niego, iż chce podjąć akcję celem usunięcia obstrukcji i rozbrojenia opozycji. Później Szapary oświadczył mu, że prezydent ministrów nie mieszał się do tej sprawy i on (Szapary) jest gotów ponieść ofiarę materyalną, chociaż prezydent ministrów wprost mu zakazał przedsięwziąć podobną akcję na własną rękę. Następnego dnia odjechał świadek do Iszlu. O szczegółach przekupstwa nie ma żadnego pojęcia.

Agent pieniężny Marmorstein oświadcza, że Dienes proponował mu, aby szereg posłów odwiódł od obstrukcji, między innymi Nessiego i Lengyela. Świadek, widząc u Dienesu pieniądze, przyniósł mu kwesiel Nessiego na 800 koron.

Przewodców socjalno-demokratycznych Goldmanna, Bokanyiego i Grossmana przesłuchano razem. Zeznali oni, iż hr. Szapary prowadził rokowania z nimi za pośrednictwem Szelesa. Mieli oni wrażenie, że rokowania prowadzone są imieniem rządu.

W końcu posiedzenia wywiązała się dyskusja nad tem, czy prezydent komisji ma zdać przed Izłą referat o wyniku pracy komisji. Przewodniczący Rohonyi nie chciał objąć referatu.

Na tem obrady odroczone.

Budapeszt. (Tel. wł.). Prace komisji śledczej postępują rażno naprzód. Najsakrajniejsza lewica stara się wciągnąć w aferę także osobę arcyks. Franciszka Ferdynanda. Mianowicie na wczorajszym tajnym posiedzeniu komisji miał poseł Polonyi zeznać, iż doniesiono mu, że wszystkie pieniądze przeznaczone na przekupienie posłów pochodzą od arcyks. Franciszka Ferdynanda. Sekretarz arcyksięcia Janausek miał za pośrednictwem kochanki Dienesu Giseli Geiger udzielić mu pieniędzy na cele przekupstwa.

Budapeszt. (Tel. wł.). Czynnności parlamentarnej komisji śledczej zbliżają się ku końcowi. Wynioskować to można z tego, że komisja zastanawiała się na dzisiejszym posiedzeniu nad wyborem referenta, któryby przedstawił sprawę w plenum

Izby. Największa liczba członków komisji oświadczyła się za jej przewodniczącym, posem Rohonyim, który waha się co do przyjęcia tego referatu.

Iszl. (TBK.) Hr. Khuen Hedervary był wczoraj o g. pół do drugiej na audyencji u cesarza, po audyencji na obiedzie dworskim. O g. 11 min. 35 w nocy odjechał z powrotem do Pesztu.

Iszl. (Tel. wł.) Hr. Khuen konferował wczoraj przed południem z wybitnymi posłami węgierskimi, którzy przybyli do Iszlu. O godz. 1 w południe pojechał do willi cesarskiej, gdzie był u cesarza na półgodzinnej audyencji. O godzinie pół do 3 był na obiedzie dworskim.

Iszl. (Tel. wł.) O wyniku wczorajszej audyencji hr. Khuen Hedervaryego u cesarza donoszą, że bezpośrednie ustąpienie hr. Khuena jest obecnie nieprawdopodobne, natomiast pozostanie on nadal jeszcze przez jakiś czas w urzędzie. Główny powód, że rozstrzygnięcie przesilenia jeszcze nastąpić nie mogło, leży w tem, że cesarz w najbliższym czasie zajęty będzie obowiązkami reprezentacyjnymi, mianowicie zajmą go przedewszystkiem odwiedziny króla rumuńskiego i króla angielskiego. Wobec tego nie może teraz przyjąć dymisji gabinetu.

Budapeszt. (TBK.). Budapeszteńska korespondencya donosi, że na wczorajszej audyencji hr. Khuen ponownie zdał treściwie sprawozdanie o politycznym położeniu i przedstawił stanowisko gabinetu wobec parlamentu. W ciągu dnia hr. Khuen konferował kilkakrotnie z wielkim ochmistrem Liechtensteinem, dyrektorem kancelarii gabinetowej Schieslem.

Dzisiaj ma się w Budapeszcie odbyć rada ministrów, na której hr. Khuen poda rezultat podróży swej do Iszlu.

Budapeszt. (Tel. wł.). Cała prasa węgierska zajmuje się podróżą hr. Khuena do Iszlu i jej ewentualnymi skutkami.

„Pester Lloyd“ pisze, że rządy hr. Khuena pozostać mają epizodem, który się już zbliża ku końcowi. Jeżeli żywot gabinetu hr. Khuena się skończy, mniej dziwić się będzie trzeba, że hr. Khuen już odszedł, aniżeli dziwić się należy, że hr. Khuen wogóle przyszedł, ponieważ misja jego z góry już była zupełnie bez widoków powodzenia. Jest rzeczą pewną, że obecne przesilenie ministerjalne nie da się załatwić zwykłą zmianą osoby lub całego nawet gabinetu, tak jak przez ustąpienie Szella i powołanie Khuena sytuacja nie została rozwikłana.

Budapeszt. (T. wł.) O położeniu politycznym na Węgrzech donoszą: Hr. Khuen będzie miał do wyboru dwa wyjścia, albo ogłosić nowy program, w którym będzie musiał poczynić daleko idące ustępstwa na polu narodowym, albo też będzie musiał obstać przy swej dymisji, która bezwarunkowo zostanie przyjęta. W pierwszym wypadku musiałby hr. Khuen utworzyć nowy gabinet, lub też obecny zrekonstruować. Jeżeli mu się uda pozyskać dla swego gabinetu Weckerlego i Apponyiego (co, jak powszechnie sądzi, jest rzeczą bardzo wątpliwą) wtedy nie jest wykluczonem, że przesilenie zostanie zażegnane i on obejmie rządy na nowo. Jeżeli dymisja hr. Khuena zostanie przyjęta, trudno będzie w obecnym położeniu o jego następcę, gdyż nie może to być tylko zwykła zmiana osoby. Dla opozycji najmilszymi byli Weckerle albo Apponyi.

Budapeszt. (Tel. wł.). „Pesti Naplo“ wymienia osobę ministra Lukacsa, jako przyszłego prezesa gabinetu i zwraca uwagę na to, że Lukacs został dziś nagle powołany do Iszlu. Wiadomość tę przyjąć należy z bardzo wielkiem zastrzeżeniem.

Budapeszt. (Tel. wł.). Ciągająca się od dłuższego już czasu kryzys gabinetu węgierskiego stała się od onegdaj aktualną, mianowicie od chwili, kiedy hr. Khuen-Hedervary wręczył monarsze dymisję. Także i w kołach rządowych są zdania, że wręczenie dymisji było jedynym wyjściem z obecnej sytuacji.

Wiedeń. (Tel. wł.) Doniesienie, jakoby hr. Gołuchowski, Dr. Koerber i szef sztabu generalnego, br. Beck już w najbliższym czasie mieli się udać do Iszlu, potwierdza się. Nie odbędzie się tam rada koronna, jednakże hr. Gołuchowski jedzie tam, aby być obecnym przy przyjeździe króla rumuńskiego, Dr. Koerber pojedzie, aby zdać sprawę cesarzowi z położenia, a generał Beck, aby

po powrocie z urlopu znówu być do dyspozycji cesarza.

Rozruchy w Kijowie.

Kijów. (TBK.) Urzędowo donoszą, że tłum, do którego — jak wczoraj doniesiono — kozacy strzelali, liczył 2000 osób. 3 robotników zabito, 24 zraniono; sędzia okręgowy, 1 z oficerów i kilku żołnierzy zranionych jest od uderzeń kamieni.

Kijów. (TBK.) Zaburzenia wywołane przez strajkujących robotników trwają dalej. Strajkujący na ulicach wybijają szyby, wdzierają się do warsztatów, gdzie chętnych do pracy zmuszają do porzucenia jej. Wielki tłum zebrał się na brzegu Dniepru i obrzucił kozaków, którzy przybyli dla utrzymania porządku, kamieniami. Kozacy dali kilka salw, wiele osób jest rannych. Ruch na kolei miejskiej ustał. Wiele piekarni zamkniętych, wskutek czego ceny chleba podnoszą się.

Sprawa cukrowa.

Budapeszt. (Tel. wł.) Sekretarz stanu dr. Popowicz i radca ministerialny Teleki udają się do Wiednia, celem nawiązania rokowań z austriackim ministerium skarbu w sprawie cukrowej.

Berlin. (TBK.) „Berliner Tageblatt“ donosi z Hamburga: Ponieważ rząd austro-węgierski cofnął ustawę o kontyngencie cukrowym, przewodniczący giełdy ogłosił, że cukier austro-węgierski ponownie jest dopuszczony na targ.

Koleje państwowe.

Wiedeń. (TBK.) Wydatki inwestycyjne kolei państwowych w pierwszym półroczu 1903 wynosiły 41,282.086 kor.

Zmiany w dyplomacji.

Wiedeń. (Tel. wł.) Do „Fremdenblattu“ telegrafują z Paryża, że austro-węgierski ambasador w Madrycie hr. Dubsky ma w jesieni ustąpić, a miejsce jego zajmie Rudolf Welsersheimb.

Podróże monarchów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Król angielski, Edward VII, przybywa 14 b. m. do Maryenbadu i zachowa tam najściślejsze „incognito“. Po odbyciu kuracji zostanie „incognito“ złożone, a król pojedzie zupełnie oficjalnie do Wiednia, jako gość cesarza. We Wiedniu zabawi do d. 3 września. Czy się potem uda także do Berlina w odwiedziny króla Wilhelma II. nie jest jeszcze rzeczą postanowioną.

Bad Gastein. (T.B.K.) Król rumuński, Karol, przybywa dnia 11 b. m. na kurację.

Macedonia.

Konstantynopol. (TBK.) Z polecenia rządu serbskiego, zastępca Christiecz poczynił u Porty przedstawienie, żądające usunięcia multiego z urzędu w miejscowości Prisztina, ponieważ ludność obwinia go o okrucieństwo.

Sofia (TBK.) Rząd bułgarski wyraził zdziwienie z powodu ponowienia się rozruchów w Macedonii, zaznaczając, że zachowa zupełną neutralność. Zdaniem rządu ruch ten jest raczej lokalnym niż ogólnym.

Konstantynopol (TBK.) Komitety macedońskie przygotowują wybuch nowy na 15 bm., jako na święto Jerzego greckiego. Podobno jednak z obawy przed wykryciem, wybuch ma nastąpić na św. Eliasza.

Wiele danych przemawia za tem, że istnieje porozumienie pomiędzy komitetami macedońskimi a ormiańskimi, zamierzającymi wyzyskać krytyczne położenie w wilajetach kurdyjskich, aby pokrzyżować plany Porty.

Sofia (Tel. wł.) Koło Monastyr bandy macedońskie napadły wieś turecką Obednik, i zrzuciły wielkie spustoszenie. Cztery domy zostały spalone a posterunek wojskowy wymordowany. Poczta idąca ze Skutari do Monastyr, została zmuszoną do powrotu.

Strajki.

Lorient. (TBK.) Onegdaj wieczór zgromadziły się ponownie wielkie tłumy robotników. Przyszło do bójk. Kilku żandarmów i robotników zranionych. Pogłoska, jakoby 7 osób wskutek ran umarło, jest nieprawdziwa. O g. 11 w nocy zapanował spokój. Przewodcy towarzystw robotników portowych żądają, aby prokurator państwa, Fusade, był odwołany, aby żołnierzom nie wolno było opuszczać koszar, a podczas demonstracji, by wpięć ostrzegali publiczność, zanim będą interweniowali.

Londyn. (Tel. wł.) Podług otrzymanych tu wiadomości z Odesy miało tam zastrajkować od razu 200 robotników. Fakt ten wskazuje na to, że organizacja robotników w Rosji przybrała obecnie takie rozmiary, o jakich dotąd nawet nie przypuszczano.

Siostry Dragi.

Belgrad. (Tel. wł.) Siostry zamordowanej królowej Dragi obraly swoim zastępcą i pełnomocnikiem byłego ministra Velitkovic, któremu poruczyły swoje zastępstwo przed sądem w sprawie o zwrot spadku po zamordowanej ich siostrze.

Proces Humbertów.

Paryż. (Tel. wł.) Dziś rozpoczyna się tu sędzijski proces przeciw Teresie Humbert, Fryderykowi Humbertowi i Romanowi i Emilowi Daurignac'owi. Oskarżeni są o oszustwo i fałszerstwo weksli.

Paryż (TBK.) „Matin“ ogłasza z aktów śledczych przeciw Humbertom, kilka listów byłego ministra spraw wewnętrznych a obecnie nacjonalistycznego deputowanego, Flourensa, do pani Humbert. W kilku listach z lat 1892—93, prosi Flourens panią H. o zapomogi dla okolic z jego okręgu wyborczego, dotkniętych gradem, dalej o pomoc w celu założenia gazety dla swych celów wyborczych, o posady itd.

Proces Humbertów rozpoczyna się dziś, w sobotę.

Patryotyczna demonstracja w kawiarni.

Wiedeń. (Tel. wł.) Onegdaj w nocy przyszło do demonstracji w jednej z kawiarni tutejszych, w której grała wojskowa muzyka 62 pułku piechoty. Podczas grania jakiegoś potpourri muzyka opuściła austriacki hymn ludowy. Ponieważ pułk 62 pochodzi z Węgier, przeto publiczność, sądząc, że opuszczenie hymnu nastąpiło z motywów politycznych, poczęła się energicznie domagać tego hymnu. Powstało zamieszanie, tak, że koncert musiał być przerwany. Jak się pokazuje, opuszczenie hymnu cesarskiego nastąpiło na wyraźny rozkaz komendy korpusnej, która muzykom wojskowym zabroniła grać hymn podczas koncertów prywatnych, a mianowicie z tego powodu, że niejednokrotnie hymn ten stawał się przyczyną antypaństwowych demonstracji.

Berno. (Tel. wł.) W jeziorze Lago Maggiore utonął podczas kąpieli amerykański profesor i pisarz dr. Menger.

Grand Irunk (Anglia) (TBK.) Pociąg, wiozący cyrk „Wallace brothers“ zderzył się z drugim pociągiem osobowym, przyczem 11 osób i maszynista zginęło a przeszło 30 jest rannych.

Wiadomości bieżące.

— **Wydział Skąły** odbył wczoraj w obecności kuratorów posiedzenie, które rozpoczęło się manifestacją żalobną na cześć zmarłego, a zasłużonego opiekuna „Skąły“, ks. Adama Sapięhy. Po przemówieniu wiceprezesa p. Aleksandra Getritza, wysłuchaniem przez wydział w stojącej postawie, uchwalono urządzać we wrześniu łącznie z Towarzystwem uczestników powstania z r. 1863 i Towarzystwem strażnicy ogniowej ochotniczej uroczyste nabożeństwo żalobne za spokój duszy ś. p. ks. Adama i postanowiono corocznie w dzień jego śmierci urządzać żalobne nabożeństwo, a portret księcia zawiesić w sali stowarzyszenia. Ks. Adam Sapięha, syn zmarłego, a obecny prezes „Skąły“ z wzruszeniem podziękował za ten objaw wdzięczności. Następnie uchwalono urządzać żalobne nabożeństwo za duszę niedawno zmarłego prezesa „Skąły“, ks. Stopczyńskiego, poczem odbyło się przyjęcie nowych członków po raz pierwszy w sposób uroczysty; a w dalszym ciągu radzono nad bieżącymi sprawami stowarzyszenia.

— **Lwowski korpus Weteranów wojskowych** obchodzić będzie dnia 15 i 16 bm. srebrne godyswego istnienia. Zarząd Towarzystwa wzywa wszystkich członków uniformowanych i nieuniformowanych, aby dnia 7 bm. celem przerobienia mustry, a w dniach 15 i 16 bm. każdego razu o g. 8 rano, raczyli się zgromadzić w lokalu Tow., celem odebrania dalszych informacji.

— **Konsulat rosyjski** we Lwowie, przeniósł się z ul. Kraszewskiego na ul. Sykstuską l. 46.

— **Nie miał wczoraj szczęścia** zarobnik Stanisław Jachimowski. Przechodząc popołudniu placem Misyonarskim, spostrzegł drzemającego na furze Iwana Danyłę, wieśniaka ze Starzysk. Przypuszczając, że śpiący wieśniak ma przy sobie jakieś pieniądze, delikatnie przegladnął mu kieszenie. Przeczucie go nie omyliło. W kieszeni rzeczywiście znajdował się pugilares z kwotą 16 kor. 40 gr. Zabrawszy go zatem, starał się ułotnić. I byłoby wszystko dobrze, gdyby nie przechodnie, którzy zbudziwszy Danyłę, zawiadomili go o podejrzanym rabowaniu Jachimowskiego. Spostrzegłszy brak pugilaresu, puścił się w pogoń za amatorem cudzych pieniędzy, a przytrzymałszy go, odebrał mu pieniądze i oddał go w opiekę policji. Jachimowskiego tłumaczącego się, że pugilares znalazł obok wozu, niewierny komisarz policji kazał internować tymczasem w aresztach policyjnych, aby go ochronić przed pokusami.

— **Dobry kupiec.** Niewiele do czynienia z książkami miał Jakób Maas, handlarz drobiu, ale że ma głowę na karku, bez nauki wie, co to jest podwójna buchalteria i w dość oryginalny sposób ją prowadzi. Wziął on od włościanki Kseńki Żeliźniak 6 gęsi, za które miał zapłacić 12 koron? Gdy przyszło do zapłaty dał jej 6 koron. Dopiero policja musiała pouczyć sprytnego kupca, że taka buchalteria jest wprawdzie bardzo dowcipna, ale niestety niedozwolona.

— **Niezbyt miła niespodzianka** spotkała kupca Adolfa Singera, mającego sklep przy ulicy Sykstuskiej l. 1. Jak zwykle wyszedł wczoraj o godzinie 1 w południe na obiad, zamknąwszy sklep. Wróciwszy

po upływie godziny z obiadu, zastał drzwi otwarte dobranym kluczem. Nie zastał już wprawdzie gościa, który był w sklepie w czasie jego nieobecności, nie znalazł także pozostawionej w sklepie gotówki i pugilaresu z wekslami, uprzejmy gość za to zostawił mu zamiast biletu wizytowego, świeżo nadpilnowany klucz który mu umożliwił tę wizytę.

□ **Sędziszów.** (Klęski elementarne. — Zabawa ludowa). Piszą nam 4 bm. (Fr.) Upusty niebieskie rozwarły w tym roku swe śluzę i przyprawiły zachodnią część kraju o klęskę głodową. Zdawało się, że przynajmniej środkowe powiaty kraju nie doznają tej klęski, tymczasem od kilkunastu dni z małymi przerwami padające deszcze powodują gnicie zbóż żętych lub jeszcze stojących na pniu, ziemniaków i paszy. W przerwach owych prawie nie zebrano z powodu braku robotnika, którego dzienna placa doszła w tym roku do 1 kor. 20 hal., a miejscami 1 kor. 60 hal. Na domiar nieszczęśliwych pożary od pioruna niszczą domostwa; i tak w Czarnej spłonął w piątek niedokończony jeszcze dom, wartości około 1600 kor., niezabezpieczony, a w poniedziałek po południu, gdy spadł grad, a potem ulewny deszcz — zgorzały gospodarstwa w Zagorzycach i Wolicy Ługowej, niszcząc w tej ostatniej niezamożnego Franciszka Goraja doszczętnie, poszły bowiem w dymem wszystkie skromne zbiory tegoroczne. — W niedzielę 9 b. m. urządzają OO. Kapucyjni, podobnie jak w roku ubiegłym „Zabawę ludową“ z loteryą fantową na pokrycie kosztów odmalowania tutejszego kościoła.

□ **Jezupol.** Piszą nam d. 6 b. m.: Grono gości zebranych w Kozinie (koło Jezupola) w gościńnym domu pp. Astanów, urządziło d. 4 b. m. przedstawienie amatorskie na dochód szkoły imienia T. T. Jeża we Lwowie. Grono młodzieży odegrało z werwą i humorem dwie komedijki Bolesławicza: „Bezkrólewie“ i „Arcydzieło“, a huczne oklaski wynagrodziły młodych amatorów za ich starania. Na przedstawienie zjechało się dużo gości z okolicy. Na zakończenie przedstawienia urządzono w parku żywy obraz, (przedstawiający „Rolnictwo“) złożony z kilkunastu osób, przebranych za lud wiejski z różnych okolic Polski, a trzymających narzędzia rolnicze i snopy zboża u stóp tronu bogini Cerery. Obraz oświetlono rześciami ogniami bengalskimi. Dochód z przedstawienia wynosi 24 koron. Zwracamy się przy sposobności do osób, bawiących obecnie na wigiliaturze w różnych stronach kraju z prośbą, aby starali się w podobny sposób dorzucić grosz do skarbniicy publicznej na oświatę narodową. T. N.

□ **Borysław.** (Budowa Sokolni). Piszą nam: (JK) Od paru tygodni dwa komitety męski i damski pracują żarliwie nad urządzeniem wielkiego festynu ludowego. Dochód przeznaczony na budowę gmachu „Sokolni“ na lata 1903—04 wynosi 1000 koron. Festynu ten ma się odbyć w bieżącym r. j. 9 b. m. wglądnie w razie niepogody w następną niedzielę w lasku Tułanowieckim. Piękny zamiar zasługuje na powodzenie. Szcześć Boże!

○ **Zaburzenie w Tyflisie.** W urzędowej gazecie „Kaukaz“ ogłoszono rozkaz gubernatora tyfliskiego, skazujący na mocy praw doraźnych, za zaburzenia uliczne i nieposłuszeństwo rozporządzeniom policji, na areszt 3-miesięczny: 18 piekarzy, 4 rzeźników i 5 wyrobników, oraz na areszt miesięczny 6 subjektów.

○ **Charakterystyczna pogłoska.** „Oswobodzenie“ komunikuje następującą pogłoskę zastrzegając się co do jej prawdopodobieństwa: Oficerowie jednego z pułków gwardji w Petersburgu, widząc wszelkiego rodzaju zamieszki w Rosji i nieudolność cesarza poradzenia sobie z nimi, zwrócili się do Maryi Teodorówny (carowej wdowy) z prośbą na piśmie, aby wzięła rządy w swoje ręce.

Carowa pokazała list Mikołajowi, wstydząc go za to, że nieposiada żadnego poważania. Oficerów aresztowano, a komendant pułku się zastrzelił.

Pogłoska ta krążyła uparczywie po Petersburgu, w jakiś czas po zamordowaniu pary królewskiej w Belgradzie. Widocznie w Rosji przypuszczają również możliwość wmięszania się armii i przeprowadzenia przewrotu pałacowego.

○ **Hr. Ignatiew bankrutem.** Z Kijowa donoszą, że znany eksdyplomata rosyjski hr. Ignatiew, zawikławszy się w rozmaite spekulacje, zawiesił wypłaty. Tymczasowo został zasekwestrowany jeden z większych majątków należących do niego, mianowicie Orłowiec, położony w powiecie czerkaskim. Majątek ten, mający około 8,000 morgów obszaru, z pięknymi lasami i cukrownią, należał niegdyś do hr. Potockich, po których otrzymał go w spadku hr. Karol Lanckoroński, który przed kilku laty musiał sprzedać ten majątek z powodu ustaw rosyjskich, zabraniających posiadania ziemi cudzoziemcom.

○ **Kilkoletnia wycieczka na szczyt góry.** Bliskim jest urzeczywistnienie zamiar dostania się na najwyższą górę w świecie Everest w Himalajach, wznoszącą się według ostatnich pomiarów 29,002 stóp nad poziom morza. Pod dowództwem p. Dekensteina, doświadczonego turysty, pewna gromada ludzi wybrała się w tę niebezpieczną wycieczkę. Kilku doświadczonych podróżników jest zdania, że dokonanie planu jest możliwym, ale tylko za pomocą stopniowej wprawy w wspinaniu się po górach coraz wyższych, w celu przyzwyczajenia się do znoszenia skutków rozrzedzonego powietrza. Miesiące a nawet lata mają być obrócone na wspinanie się do szczytu pomienionej góry Everest.

○ **Strajk w Odesie.** Oficjalny organ naczelnika miasta Odesy ogłasza: „Wobec wynikłych rozruchów ulicznych w mieście, którym towarzyszyły zbiegowiska i gwałty, podaje się do publicznej wiadomości, iż w razie nieposłuszeństwa żądaniom policji lub władzy administracyjnej będą zmuszony, na mocy praw istniejących przywrócić porządek przez użycie broni. D. 18 (31) lipca 1903 r. Naczelnik miasta generał-lejtnant Arsenjew“.

Zapowiedziano również ze strony urzędowej, że dla rozpatrzenia zatargu między strajkującą służbą tramwajową a zarządem wyznaczoną zostanie specjalna komisja.

Dalej ogłoszono, iż z rozporządzenia naczelnika miasta Odesy z d. 1 sierpnia, osoby, zatrzymane wśród tłumu ulicznego w czasie rozruchów w d. 30 i 31 lipca, za to, iż nie rozeszły się na wezwanie policji i przekroczyły przepisy, obowiązujące wzmocnionej ochronie, skazano doraźnie na 3 miesiące aresztu, niezależnie od kary, jakiej mogą podlegać według praw ogólnych. Następują nazwiska: 27 osób stanu mieszczńskiego i 71 osób włościańskiego.

○ **Z tęsknoty za ojczyzną.** W Berlinie zastrzelił się Finlandczyk, dr. Lili, który był poprzednio nauczycielem gimnazjum w Wybörgu, obecnie zaś mieszkał w Berlinie dla celów naukowych. Kiedy otrzymał wiadomość, że jako „nieprawomyślnemu“, niewolno mu wracać do Finlandyi, z tęsknoty za ojczyzną odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. W jego notesie znalaziono drżącą ręką skreślone słowa: „wgnany z ojczyzny, niech żyje Finlandya! hańba Bobrikowowi! Bóg zapłaci — Boże, mój Boże!“

Echa letnie.

Zakopane. Przed kilku dniami zamieściliśmy telegram donoszący o wiecu gości w Zakopanem. Dzisiaj otrzymaliśmy następującą korespondencję: D. 31 lipca odbył się w Zakopanem wiec gości, przy udziale przeszło 300 osób. Przewodniczącym obrano dr. Leona Marchlewskiego. Delegat gości do komisji klimatycznej, artysta-rzeźbiarz, prof. zakopiańskiej szkoły zawodowej p. Jan Nalborczyk, złożył sprawozdanie z działalności swej w komisji. Działalność ta, wobec dążeń większości w komisji, przeciwnej właściwemu rozwojowi uzdrowiska, jest bardzo ograniczona. Wiec, wyrażając uznanie delegatowi, oświadczył się za reprezentowaniem przezeń kierunkiem. Uchwalono szereg następujących rezolucji: I. Zebrani na wiecu goście w d. 31 lipca, przybywszy z rozmaitych stron kraju, stanowią część tego społeczeństwa, które w rozwoju Zakopanego widzi ważny dorobek dla krajowego bogactwa, uznają za nieodzowne, żywsze jak dotychczas zainteresowanie się sprawami Zakopanego ze strony władz krajowych. Kraj nie szczędzi kosztów dla podniesienia Zakopanego, poczynił już tutaj znaczne nakłady, wszystko to będzie jednak zmaruowanym, jeśli Zakopane pozostanie nadal pod zarządem ludzi niedorosłych do pojmowania tego rodzaju obowiązków. Opieka władz krajowych nie powinna się kończyć na nakładach, lecz jeśli miejscowe czynniki niezdolne są do pracy na przygotowanym przez kraj gruncie, to władze krajowe same czuwać powinny, aby poczynione przez kraj nakłady nie zostały zmarnowane. Nieodzownym więc jest, aby władze krajowe wejrzały w oplakane stosunki tutejsze i biorąc pod uwagę długoletniem doświadczeniem stwierdzoną zupełną niezdolność miejscowych czynników do zarządu uzdrowiskiem, przeprowadziły konieczną dla rozwoju Zakopanego reformę administracyjną.

Dalej wiec uznaje, jako najpilniejsze dla rozwoju uzdrowiska, następujące zadania: 1) Opracowanie i ustawowe przeprowadzenie racjonalnego planu regulacyjnego i zabudowań. Zakopane bowiem zabudowuje się dotychczas w sposób, urągający wszelkiej logice, tworząc trudności, dla usunięcia których potrzeba będzie długich lat i znacznych kosztów. 2) Ułożenie i wydanie właściwej dla uzdrowiska ustawy budowlanej, zapobiegającej zbyt gęstemu zabudowywaniu się, praktykowanemu obecnie z niedającą się powetować szkodą dla zdrowotnych warunków, oraz uwzględniającej wszelkie nowoczesne, dla stacyi leczniczej niezbędne wymagania. 3) Zaprowadzenie wodociągów i kanalizacji, bez których to urządzeń niepodobna sobie wyobrazić nie już rozwoju, ale wprost dalszego istnienia uzdrowiska. 4) Niedopuszczenie, aby w myśl powyższej przez Radę gminną uchwały o nowej ustawie zdrojowej dla Zakopanego, zarząd stacyi klimatycznej przeszedł z rąk specjalnej komisji klimatycznej w ręce Rady gminnej. Zakopiańska Rada gminna, zupełną biernością swoją w dążeniach do rozwoju uzdrowiska dowiodła niezdolności do zarządzania pierwszorzędną w kraju stacją klimatyczną. II. Goście zebrani na wiecu, zadowoleni z przywrócenia p. Janiszewskiego na stanowisko lekarza stacyi, proszą p. namiestnika o powzięcie postanowień, umożliwiających lekarzowi klimatycznemu pracę dla rozwoju uzdrowiska. III. Wiec wyraża uznanie i wdzięczność p. Stanisławowi Witkiewiczowi za jego męskie, obywatelskie wystąpienie w obronie sprawy słusznej, w broszurze p. t. „Bagno“, jak w procesie we Lwowie. IV. Wiec wyraża życzenie, aby komisja klimatyczna cofnęła subwencję, udzieloną bezprawnie wydawnictwu „Tygodnik Zakopiański“, wychodzącemu jako dodatek do „Głosu Narodu“. Wreszcie wiec przysłał postawioną przez Związek przyjaciół Zakopanego kandydaturę pana Jana Nalborczyka na de-

legata gości do komisji klimatycznej. D. 1 bm. odbyły się wybory delegatów gości. Oddano głosów ogółem 330, z czego p. Nalborczyk otrzymał 300, a kandydat p. Alfred Szczepański 30. Delegatem więc został obrany p. Nalborczyk.

Z Poronina piszą nam 4 b. m.: Oprócz ciągłej słoty, niedogodnego połączenia kolejowego z innymi liniami, przybywa jeszcze jedna nieprzyjemność pobytu w Poroninie, a mianowicie nieporządku na poczcie. Znaczna część gości otrzymuje przesyłki pieniężne z miejsca stałego pobytu w naznaczonym terminie zapomocą przekazów. Z powodu znaczniejszej liczby bawiących na wypoczynku urzędników, ruch znaczniejszy w sezonie odbywa się stale około pierwszego i oto co cię spotyka. Otrzymawszy przekaz udajesz się na pocztę, aby się dowiedzieć, że poczta nie ma przekazanych pieniędzy i nie wypłaca, zostajesz zatem skazany w obcym miejscu na kompromitujące szukanie kredytu. Ponieważ nie jest to pojedynczy wypadek, lecz powtarzający się ciągle sposób manipulacji pocztowej w Poroninie, donoszę zapytaniem, czy winę tego postępowania ponosi bezradny miejscowy urząd pocztowy, czy przyczyną należy szukać w zarządzeniach administracyjnych dyrekcji pocztowej, w której przeciw mocy leży usunięcie podobnych niewłaściwości. Przekaz nadany w Jarosławiu 1 sierpnia b. r. pod nr. zapisku pocztowego 84 po nadejściu w Poroninie 2 sierpnia b. r. pod nr. 21 posiadam jeszcze dziś z braku pieniędzy na pocztę niezrealizowany i nie wiem, kiedy mi go wypłaca.

Z krainy nafty.

Borysław, 5 sierpnia.

(W sprawie ostatniego pożaru).

(JK). Dziś pogrzebano dwie ofiary ognia z dnia 3 b. m. Przy żałobnym ryku tręb i gwizdawk kopalniarzy, wśród płaczu i jęku kobiet i towarzyszy zmarłych, pochowano spopieliałe szczątki wiertacza Niemaszka i pomocnika Żuraka, który w parę godzin po przeniesieniu do szpitala woskowej kopalni Banku galicyjskiego, mimo wszelkich wysiłków prymaryusza dra Bermana, zginął wśród okropnych męczarni. Drugi pomocnik pozostanie najprawdopodobniej przy życiu.

Oto koniec tragedji życia dwóch ludzi, którzy padli na borysławskim pobojuwisku pracy, bez własnej winy. Jaki był powód pożaru, dotąd nie zbadano. Wszelako nie ulega wątpliwości, że przyczyna leżała zewnątrz szybu, który jest silnie wybuchowym a w chwili katastrofy spoczywał. Skąd więc przyszedł płomień? Zbadanie dokładne przyczyny jest koniecznym ze względu na przyszłe środki ostrożności, tem więcej, że szyb ten już po raz drugi pada pastwą pożaru.

W towarzystwie starych i wytrawnych nafcjarzy oglądałem plan sytuacyjny spalonego szybu — i doszliśmy jednoznacznie do wniosku, że ogień wyjść musiał z domostw, które od szybowych dołów szlamowanych i ropnych znajdują się ledwie o parę kroków. Sam szyb spalony znajduje się o piętnaście (!) kroków od szopy, zajętej przez warsztat kołodziej-ski, gdzie dniem i nocą robi się, pali papierosy i świeci lampy naftowe. O parę kroków dalej są ustępy i szopa z sianem, a wszystkie z dachami dziurawymi, łatwo przystępne dla gazów, płynących bezustannie z szybu. Zaś każdy nafcjarz zna wypadki zapalania szybów na odległość kilkudziesięciu metrów wśród zupełnej takich samych warunków. Ponadto — szyb znajduje się też przy publicznej drodze, gdzie snują się ciągle ludzie z otwartym światłem, z latarniami, z papierosami, fajkami i gdzie pali się zapalki, co już jest oczywiście niebezpieczeństwem.

Wybuchowe gazy zalegają cały Borysław o czem najłatwiej przekonać się można wczesnym pogodnym rankiem, przeszedłszy się raz jeden po ulicach i pobliskich łąkach borysławskich.

Tu więc brak oczywisty w ustawodawstwie naftowym i odkryte źródło pożarnych nieszczęść w tutejszych kopalniach ropy — i tu trzeba zaradzić radykalnie. A nie ulega wątpliwości, że dopóki w bliskim sąsiedztwie szybów wybuchowych znajdować się będą mieszkania z otwartymi ogniskami i wolno będzie manipulować dowolnie ogniem, dopóty nie braknie nigdy w Borysławiu ani pożarów, chłonnaych zarobek ludzki, ani okropnych ofiar w ludziach....

A nadto — jeszcze jeden krzyżący brak w organizacji roboty na kopalniach naftowych.

Ongi, zanim w Borysławiu zniesiono otwarte „jamy“ na kipiączkę i wosk, istniał surowy przepis, aby każdy szyb czy to ropny czy woskowy, miał swego osobnego odpowiedzialnego egzaminowanego dozorcę. Dziś, gdy wprowadzone są w tutejsze kopalnictwo naftowe stosunki „europejskie“, przypada przeciętnie jeden kierownik na kilka szybów, rozrzuconych w rozmaitych okolicach Borysławia, na przestrzeni kilku kilometrów.

Wśród takich okoliczności nie może być naturalnie mowy o należywym dozorcze i kierownictwie roboty. Znajdują się nawet szyby wogóle bez kierowników, to zn. z „kierownikami od kozy“, którzy wobec władzy górniczo-policyjnej są odpowiedzialni, ale w rzeczywistości na kopalni nie bywają i robót szybowych nie dozorują. To jest nadużycie, które władza stanowczo powinna usunąć, bo jeśli przedsiębiorstwo stać na to, aby inwestować kilkadziesiąt

lub kilkas^{et} tysięcy koron, może również zdobyć się na utrzymanie odpowiednio zorganizowanej służby kopalniarnej.

Oto uwagi i myśli, nasuwające się i rzucane ciągle w dyskusjach, powodowanych każdym razem, gdy pożar wybucha w Borysławiu. Kompetentne władze niechaj je dokładnie rozważą.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

WP. S. J. w K. Wiersza pańskiego wydrukować nie możemy dla tego choćby, że prokuratorzy mógłby się nie podobać. Dziękujemy za słowa uznania i mamy nadzieję, że dalsze prace WPana będziemy mogli zamieścić bez trudności.

WP. Jan Z. w Rop. Redakcyja odpowiada w miarę możliwości na wszystkie zapytania swoich czytelników bezinteresownie.

WP. F. Kob... w Szutr... Wypadek, o którym nam WP. donosi nie nadaje się do publicznego omówienia. Gdybyśmy chcieli każdą taką sprawę poruszać nie starczyłoby nam miejsca w dzienniku.

WP. M. B... w S... Prosimy o cierpliwość, ukaże się w najbliższej przyszłości.

WP. P... N... w Brzozowie. Korespondencyja WP. nie będzie umieszczona.

WP. R. R. Demanów. Istotne znaczenie wyrazu „szowinizm“ nie da się ustalić drogą gramatycznego źródłosłowu. Wywodzi się on od nazwiska starego grenadiera Chauvin (wym. szowe), którego wizerunek powtarzał się często w ulotnych drukach, rozpowszechnianych przez zwolenników Napoleona I. przed jego powrotem z Elby. Druki te miały za zadanie wytworzyć nastrój przychylny Napoleonowi I. Wyraz „szowinizm“ wskutek szerokiego rozpowszechnienia nabrał bardzo rozmaitych znaczeń i odcieni. Oznacza najczęściej ciąsną, zasklepioną w sobie, krzykliwy patriotyzm. Wskutek jednak rozciągłości znaczenia wyrazu „szowinizm“, niektóre obozy polityczne chrześcijańskie mianem wszelkie objawy gorętszych i energiczniejszych uczuć narodowych.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 6 sierpnia b. r.

Hotel George'a. K. Paygert z Sydorowa, J. Heldenburg z Złoczowa, A. Fischer z Wygody, M. Rossknecht z Okocima, Ph. Falkiewicz z Pragi, R. Hofherr z Wiednia, St. Jędrzejowicz z Jasionki, W. Makomski z Żulic, M. Resensztoek ze Skalatu, St. Dobiecki z Królestwa, R. v. der Lüle ze Sambora.

Depesze handlowe.

Z targu piętneznego.

Wiedeń, 8 sierpnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popo. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 662[—], Akcje węgier. Zakładu kredytowego 731[—], Akcje angielskiego banku 278.25, Akcje Unionbanku 524[—], Akcje Länderbanku 410[—], Akcje Bankvereinu 475.50, Akcje Bodencredit 918[—], Akcje gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 668.25, Akcje kolei południowych 81[—], Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 427[—], Akcje kolei półn. 5445 Akcje kolei czern. 578[—], Akcje Alpiny 362.50, Akcje Rima Muranyi 451.50, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1610[—], Akcje Fabryk broni 352[—], Akcje tureckie tytoniowe 364[—], Akcje Galic. Karpac. Tow. naftowego 1040[—], Oblig. węg. ind. 98.45, Renta majowa 100.30, Austr. Renta koronowa 100.50, Węg. Renta koron. 98.90, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.70, 4 proc. listy Banku kraj. 98.75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.12, 5 proc. komunalne obligacje Banku krajowego 102[—], 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98[—], 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101[—], 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.90, 4 proc. Gal. Obligacji propinac. 100[—], 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1898 r. 99.35, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 96.45, Losy tureckie 120.75, Mark. 117.48, Ruble 253[—], Kredyty —, Alpiny —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje —.

Usposobienie: Mimo doniesień o silnej zagranicy — trwale bez interesu.

Berlin, 8 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 208.40, Staatsbahny 143.25, Disconto Comandit 188[—], Berlin Tow. handl. 154.90, Laura 221.50, Bohumery 180.75, Kolej półn. wschodnio-Pruska —, Ruble za gotówkę 216.10, Kolej warsz.-wied. 165.60, Kolej morza śródziemnego 97.70, Kolej Meridionalna 139.10, Losy tureckie 131.30, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 180.25, Kolej Marienburg-Mławska —, Konsolidacyja 338.60 Lombardy 17[—], Kolej Henry 105.75, Niemiecki bank narodowy 120.20, Kanada Proferred 119.60, Akcje żeglugi hamburskiej 101.90, Kurs warszawski —.

Budapeszt, 8 sierpnia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 120.20, Węgierska renta koronowa 89.90 Węgierski bank kredytowy 731.50, Węgierski bank dla przem. i handlu —, Węg. bank hipoteczny 510.50, Węg. bank eskontowy 452[—], Austriacki bank kredytowy 662[—], Rima Muranyi 452[—], Budapeszt kolej miejska 606[—], Kolej południowa 66.50 Austr.-węg. kolej Państw. 668[—].

Tendencja spokojna.

Berlin, 8 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. węgierska renta złota —, Węgierska renta koronowa 99.40, Austr. akcje kredytowe 208.40, Staatsbahny-143.25 Lombardy 17[—], Disconto Comandit 188[—], Ruble 216.10 Tendencja silna.

Frankfurt, 8 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 100.90, Austr. renta srebrna 100.90, Austr. renta złota 102.85, Austr. akcje kredytowe —, Staatsbahny 143.30, Lombardy 17.90, 4 pr. austr. renta koronowa —. Tendencja silna.

Paryż, 8 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna 3 proc. Francuska Renta 97.78, 4 proc. renta Włoska 102.50 Nowe tureckie Console 35.25, Renta egipska —, Renta turecka lit. c. —, B. —, Ottomany 593[—], Tureckie losy 123[—], Chartered 66[—], Deber 498[—], Lancaster —, Rio-Tinto — Renta bułgarska —, Renta rumuńska z r. 1890 —, Renta rumuńska z r. 1896 —, Pożyczka grecka —, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 91.50. Tendencja silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 8 sierpnia. Pszenica na kwiecień 1904 r. kor. 7.62 do 7.63, Pszenica na maj — do —, Pszenica na paźd. 7.39 do 7.40, Zyto na kwiecień 1904 r. 6.43 do 6.44, Zyto na październik 6.21 do 6.23, Owies na kwiecień 1904 r. 5.57 do 5.58, Owies na październik 5.35 do 5.36, Kukur. na maj 1904 r. 4.86 do 4.87, Kukurudza na lipiec 0.— do 0.—, Kukurudza na sierp. 6.13 do 6.15, Kukurudza na wrzesień 6.15 do 6.16, Rzepak na sierpień 10.90 do 11.—. Pogoda: piękna.

O BOK SZCZĘŚCIA. POWIEŚĆ.

Przez Aline Świdorską.

Wychodząc razem z Edmundem nie spojrzęła na niego wcale. I on się do niej nie odzywał. Zeszli ze schodów jak dwoje obcych, którzy się przypadkiem znaleźli obok siebie.

Przez jakiś czas jechała oparta, z przymkniętymi oczyma, nastawiając twarz na ciepło słoneczne. W Alejach dopiero rozejrzała się zdziwionym wzrokiem po obfitej zieleni drzew.

W tem na kolana upadły jej różę, a na stopnin łozki uczył się zwinny, bosy chudeusz, podnosząc ku niej swój charci pyszczek o biegających oczach.

— Wracajmy już, wracajmy — powiedziała nerwowo. — Dopierośmy wyjechali — odezwał się Ed-

mund, takim dziwnym głosem, że mimowoli spojrzęła na niego.

Idzia ma słusność; on wygląda jak człowiek, z którym dzieje się coś niedobrego, a to spojrzenie z podobną jest poprostu straszne.

Czując wzrok żony, odwrócił się. Jechali dalej w milczeniu. Przed bramą Łazienek wysiedli i szli w dół pochyłą drogą, zasypaną okwitami płatkami kasztanów.

Na stoku pagórka trawa cała utkana drobnymi kwiatkami przypominała pani Łucyi coś, co się tyczyło Witusia i jego przyjemności; wydręczone, zbiedzone myśli kojarzyły się wolnuteńko, aż wreszcie stanął jej przed oczami naiwny fresk Pinturicchia, który tak ubawił i zaciekawił Witusia.

Edmund szedł obok niej ponury, ze wzrokiem wbitym w ziemię; radosna pogoda, która jego żonie wracała siły za każdym niemal krokiem, u niego zdawała się tylko rozpacz powiększać.

Minęli już pałac i stawy i pograżali się w jedną z alei najbardziej cienistych, kiedy pani Łucya pobrała nagle i, osuwając się na którąś z ławek, szepnęła:

— Taki mię głód schwycił, że jeśli nie zjem czego, to zemdleję.

Korczewski poskoczył do najbliższej budki, naniósł stamtąd ciastek i pierników i stanawszy przed żoną, patrzył z grobową miną, jak pochłaniała to wszystko. Ją ta sytuacja tragikomiczna pobudziła do śmiechu, na dźwięk którego Edmund drgnął bo-

lesnie. Od iluż to lat nie słyszał tego ślicznego, świeżego śmiechu... Ale śmiech stawał się mniej świeży, przechodząc prawie w spazmy, gdy pani Łucya energicznie się pohamowała.

— Chodźmy — powiedziała, wstając i ocierając oczy — teraz to już czas naprawde.

Jadąc, zapytała całkiem poprostu: — Czemu nie wejdiesz nigdy do Witusia?

Edmund milczał.

— Czy słyszysz, co do ciebie mówię? — zniecierpliwiła się.

— Nastraszyłbym go — powiedział z odwróconą twarzą — mógłby się na nowo rozchorować.

Ona wzdrgnęła się. On zatrzymał dorożkę i wysiadł.

— Jedź sama — rzekł stłumionym głosem, odchodząc.

— Bodajesz przepaść — pomyślała mimowoli i przeraziła się własnej myśli. Jednakże czując się samą, oddychała swobodniej. Jazda w miłym cieniu alei przetkanej słońcem wprawiła ją w stan błogości fizycznej, z którą łączyło się nie wytłomaczone jakieś uspokojenie moralne.

Gdy przyjechała, dzieciak spał znówu. Obecnie życie jego składało się tylko z jedzenia i spania. Długo stała nad nim, nie mogąc oderwać oczu od wychudłej, wyciągniętej twarzy lekki we śnie zarumienionej. W tem przyszło jej coś na myśl. Wysunęła się z pokoju tak cicho, jak tylko ona umiała i poleciała Idzi sprowadzić pauc do jej pokoju. Kiedy wszedł, dała mu znak, żeby był cicho i szepnęła: — Spójrzysz z progu, nie obudzisz się.

Ojciec postąpił naprzód i, stanawszy w drzwiach, patrzył przez chwilę, ale nagle zawrócił i kryjąc twarz w rękach, zakał po cichu.

(Dok. nast.)

ADWOKAT

Dr. Ignacy Reisner

osiedlił się w Przeworsku. 6756 2

Wiedeński obrońca w sprawach karnych

Dr. Zygmunt Hofmoki

powrócił z zagranicy i obejmie czynności z d. 15 sierpnia b. r. w Wiedniu, VII., Neustiftgasse 31 „Ulrichshof“. 6674

Towarzystwo Wydawnicze we Lwowie ul. Mochnackiego 6

poleca do nabycia we wszystkich księgarniach

świeżo wydane dzieło

R. Dmowskiego

„Myśli nowoczesnego Polaka“

Cena 2 kor. 20 hal. 6697 6

Biuro sprzedaży

Słowa Polskiego

otworzyliśmy dla dogodności naszych czytelników

W Pasazu Mikolascha

od wejścia z ul. Kopernika 3402

Tamże składać można numeratę, nabywać numery Słowa Polskiego, karty inseratowe, jakoteż wszystkie nasze wydawnictwa.

Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Powróciłem

i ordynuję jak dotąd ul. Kraszewskiego 1.

Prymaryusz Dr. Ruff.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora. Wyszła z pod prasy i jest do nabycia we wszystkich księgarniach trzypięciotomowa powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV w. T. T. Jeża 5243 „OBYT“ Z portretem autora. — Wydanie jubileuszowe, na dochód autora. Cena trzech tomów 6 kor. Skład główny w Administr. Słowa Polskiego. Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOVTKOWE (Safe Deposits). Za opłatą 50 do 70 kor. a. w. Rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernoschowej do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Table with exchange rates for various currencies and locations, including London, Vienna, and Lwów. Columns include currency type and rate.

Table with interest rates and financial data for various banks and institutions. Columns include bank name and interest rate.

Table with exchange rates for various currencies and locations, including London, Vienna, and Lwów. Columns include currency type and rate.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Table listing prices for various goods and services, including bank notes and exchange rates.